

 <https://orcid.org/0000-0003-4968-9710>

Marianna Michałowska

Instytut Kulturoznawstwa  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
e-mail: mariamne@amu.edu.pl

## FOTONOTATKI Z BUDOWY. NARAMOWICE JAKO STAN PRZEJŚCIOWY<sup>1</sup>

Photo-notes from the construction. Naramowice as a transitional state

**Abstract:** Since the last years of the 20th century, Poznań's district Naramowice has been an area of rapidly growing investments and a model example of contemporary transformation of urban peripheries into residential areas. The sites of a 19th-century village and farm and a post-war gardening company are turning into housing estates. The new district, repeatedly criticized for the lack of a well-thought-out development plan and transport solutions, finally in 2022 was connected with a city center by a tram route.

Naramowice are the subject of a phototextual reflection in which I refer to the ambiguous status of this space, expressed in such terms as extension and redevelopment, land development, and wastelands. In conclusion, I wonder if the district can be a laboratory for the “fourth nature” (I. Kowarik, K. Jakubowski) project or an illustration of the “third landscape” (R. Clément)? The article takes the form of a rephotographic photo essay (L. Pouwels, M. Rosler), in which images are intertwined with text fragments, in which the concepts of urban wasteland, natural thinking and contemporary urban design are discussed. The photographs I used present the changes observed during the construction of the tram route, the interference of residential investments in the areas of the former orchards in Naramowice and the projects of urban meadows between residential buildings. Made with a mobile phone, they have the character of a field note, emphasizing the role of active, mobile observation of dynamic changes in space.

**Keywords:** urban environment, wastelands, nature management, fourth nature, landscapes, photo essay

---

<sup>1</sup> Deklaruję, że wszystkie fotografie wykonałam samodzielnie i posiadam do nich prawa autorskie i majątkowe.

## Fotonotatki z budowy. Naramowice jako stan przejściowy

Z raportu [„Szczęśliwy dom. Dzielnica różnorodnych potrzeb”, przygotowanego przez ThinkCo na zlecenie Grupy OLX/Otodom] wynika, że wśród poznaniaków najszcześniejsi są mieszkańcy Naramowic, Moraska i Umultowa (77 proc.) oraz Rataj (74 proc.). Jako pozytywne elementy życia w mieście badani wskazywali najczęściej: komunikację miejską i łatwe dojazdy (34 proc.), dostępność sklepów (32 proc.), dostęp do rozrywki i atrakcji kulturalnych (31 proc.).<sup>2</sup>

W północnej części Poznania mieszkam od 1996 roku – przez pierwsze lata na sąsiadującym z Naramowicami socmodernistycznym Wichrowym Wzgórzu, od 2008 roku w samych Naramowicach. Przyglądam się powstawaniu tej stosunkowo nowej dzielnicy<sup>3</sup> mieszkaniowej i doświadczam „na własnej skórze” zmian zachodzących w tym rejonie: początkowych inwestycji komercyjnych zastępowanych stopniowo mieszkaniowymi, kwestiom komunikacyjnym i transformacji ich charakteru – od dominującego ruchu samochodowego do wprowadzenia komunikacji zbiorowej, przyrastającej liczbie mieszkańców i jej konsekwencjom. Przez ten czas dokumentuję fotograficznie najbliższe sąsiedztwo, a właściwie nawet nie tyle „dokumentuję” (w sensie starannej i konsekwentnej pracy fotografa dokumentalisty), ile sporządzam fotonotatki podczas codziennie przemierzanej trasy lub – nazwijmy to – „inventaryzujących zmiany” spacerów. Moje spojrzenie jest perspektywą mieszkanki jednego z nowszych osiedli w okolicy, obserwującej, jak wyrastają wokół niego kolejne zespoły mieszkalne, zaś ubywa terenów zielonych. W pewnym sensie byłam w Naramowicach „nie stąd”, „obca”, lecz po ponad piętnastu latach mieszkania w tej dzielnicy się w niej „zakorzeniam”. Posługuję się narzędziem najbardziej dzisiaj poręcznym, czyli początkowo telefonem komórkowym i później smartfonem, które podkreśla rolę aktywnej, mobilnej obserwacji dynamicznych zmian zachodzących w powstającej w trakcie kilku ostatnich lat miejskiej przestrzeni.

Od początku nowego tysiąclecia poznańskie Naramowice są terenem gwałtownie przyrastających inwestycji, obejmujących w dużej mierze tereny dziewiętnastowiecznej wsi i folwarku, jednego z pierwszych osiedli społecznych, a następnie powojennego przedsiębiorstwa ogrodniczego; sprzedane deweloperom w ostatnich

<sup>2</sup> M. Bielicka, *Raport o dzielnicach Poznania. Nie zgadniecie, w których mieszkańcom żyje się najszcześniejsiej*, „Gazeta Wyborcza”, 26.08.2022, [https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28830826,raport-o-dzielnicach-poznania-w-ktorych-dzielnicach-poznania.html?\\_ga=2.196825580.1919420415.1662964823-1499841231.1583824191](https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28830826,raport-o-dzielnicach-poznania-w-ktorych-dzielnicach-poznania.html?_ga=2.196825580.1919420415.1662964823-1499841231.1583824191) (dostęp: 20.06.2023).

<sup>3</sup> W Słowniku Języka Polskiego PWN podaje się trzy znaczenia słowa „dzielnica”: po pierwsze, jest to „część dużego miasta o określonym rodzaju zabudowy i charakterze zamieszkujących ją grup społecznych”, po drugie: „część miasta stanowiąca okręg administracyjny”, po trzecie: „obszar stanowiący odrębną całość geograficzną, etnograficzną lub historyczną”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/dzielnica.html> (dostęp: 5.09.2023). Używam tu słowa „dzielnica”, odwołując się do trzeciego z tych znaczeń. Administracyjnie Naramowice należą do wielkoobszarowej dzielnicy Stare Miasto.

latach XX wieku, przeobrażają się w osiedla mieszkaniowe. Ta nowa część dzielnicy<sup>4</sup>, wielokrotnie krytykowana za brak przemyślanego planu rozwoju i rozwiązań komunikacyjnych łączących ją z centrum, doczekała się wreszcie, oddanej do użytku 23 kwietnia 2022 roku, trasy tramwajowej. Naramowice okazują się zatem znakomitym terenem do obserwacji i notowania kierunku rozwoju polskich miast: zmian terenów podmiejskich w nowe osiedla mieszkaniowe, sposobu zagospodarowywania przestrzeni i tworzenia nowych wspólnot.

W prezentowanym tu artykule porządkuję wizualne notatki w cykl składający się z dwunastu dyptyków oraz jednego zdjęcia wykonanego za pomocą drona, otwierającego serię. Nakierowują one uwagę odbiorcy na zmiany zachodzące w dzielnicy w ciągu kilku ostatnich miesięcy lub lat. Zachęcają także do zadawania pytań o charakter niejednoznacznego statusu tej przestrzeni ujmowanego w takich terminach jak rozbudowa i przebudowa, gospodarowanie terenem oraz (nie)użytek ekologiczny. Czy dzielnica może być laboratorium dla projektu „czwartej przyrody”, czy też koncepcja ta nie ma zastosowania w projektach nowo budowanych osiedli?

Prezentowany fotoesej jest inspirowany badaniami stanowiącymi podwaliny tego gatunku artystyczno-badawczego, m.in. pracą Marthy Rosler *In the Place of the Public: Observations of a Frequent Flyer*<sup>5</sup>. Amerykańska artystka i teoretyczka rozpoczyna od nakreślenia osobistego doświadczenia. Wizualne notatki stanowiące istotną część fotoeseju nie mają za zadanie ilustrowania tekstu, lecz wprowadzenie czytelnika w analizowane zjawisko, inspirując do rozważań na temat mobilności, projektowania przestrzeni publicznych czy charakteru nie-miejsc. To wzajemnie napędzające się napięcie obrazu i komentarza jest równie istotne w refleksji o esejach wizualnych i praktyce artystycznej Luca Pauwelsa<sup>6</sup>. Jak pisze belgijski badacz: „Siła tego naukowego formatu opiera się na synergii odmiennych form ekspresji, które zostają ze sobą połączone: obrazów, słów i projektu graficznego, uzupełnionego naukową wypowiedzią”<sup>7</sup>. Wspólne dla obojga autorów jest wyjście w kierunku teorii z perspektywy empirycznej, od starannej obserwacji istniejących stanów i wydobywania szczegółów, a czasem zaskakujących zestawień z dokumentowanej przestrzeni. W ten sposób ujawnia się immanentna cecha medium fotograficznego, którą jest zdolność rzutowania tego, co lokalne i specyficzne, w pole szerszych skojarzeń i refleksji. W ten sposób stany zaobserwowane na Naramowicach mogą stanowić punkt

<sup>4</sup> Jest też „stara” część dzielnicy obejmująca tereny rozciągające się w stronę Piątkowa: są to bloki osiedla Łokietka, jednorodzinne domy, ogrody działkowe i sąsiadujące z nimi zabudowania osiedla społecznego. Mój fotoesej nie odnosi się do tej części Naramowic.

<sup>5</sup> M. Rosler, *In the Place of the Public: Observations of a Frequent Flyer*, „Assemblage” 1994, nr 25, s. 44–79.

<sup>6</sup> L. Pauwels, *Conceptualising the ‘Visual Essay’ as a Way of Generating and Imparting Sociological Insight: Issues, Formats and Realisations*, „Sociological Research Online” 2012, nr 17 (1) 1, <https://www.socresonline.org.uk/17/1/1.html>; <https://journals.sagepub.com/doi/10.5153/sro.2575> (dostęp: 20.06.2023).

<sup>7</sup> Ibidem, s. 10.

wyjścia do formułowania szerszej refleksji na temat współczesnego przeobrażenia przestrzeni peryferyjnych w miasto.

Wybieram metodę re-fotografii, nie traktując jej jednak w sposób literalny. Charakter notatki wizualnej nie zawsze pozwala zachować wszystkie wyznaczniki, o których piszą teoretycy tej metody dokumentowania, m.in. Mark Klett. Należą do nich m.in. odnalezienie identycznego punktu widzenia i fotografowanie w powtarzalnych interwałach czasowych<sup>8</sup>. Dlatego też zdjęcia składające się na fotoesej różnią się widokiem perspektywicznym. Jednak nadal, jak postuluje Klett, obrazy są porównywalne oraz mieszczą się w Pauwelsowskiej ramie fotoeseju ekspresyjnego, bliższego twórczości artystycznej. Ta forma wyrazu artystyczno-badawczego wpływa także na poetykę samego tekstu, która chociaż podlega rygorowi argumentacji, jest swobodniejsza od typowego artykułu naukowego.

Mój fotoesej będzie się zatem składał z wypowiedzi językowej, w której z analizą przestrzeni naramowickiej zestawiam koncepcje miejskich nieużytków i projektowania miejskiego, oraz ze zdjęć prezentujących zmiany obserwowane podczas budowy trasy tramwajowej, ingerencji inwestycji mieszkalnych w tereny dawnych sadów naramowickich oraz projekty łąk miejskich między budynkami mieszkalnymi. Staram się przy tym utrzymać pewien rytm opowiadania, przeplatając fragmenty tekstowe i wizualne. Wykorzystywane fotografie zostały wykonane w latach 2007–2022, z naskiem na okres po 2019 roku.

## 1. Granice – „gospodarowanie” przyrodą



29.01.2019

<sup>8</sup> Zob. D.E. Boyer, R.M. Turner, R.H. Webb, *Repeat Photography: Methods and Applications in the Natural Sciences*, Island Press, Washington–Covelo–London 2010, s. 12; M. Klett, *Repeat Photography in Landscape Research* [w:] E. Margolis, L. Pauwels (red.), *The Sage Handbook of Visual Research Methods*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks 2011; K. Jankowska, M. Michałowska, A. Łuczkiwicz, *Zobaczyć – rozpoznać – zrozumieć. Wizualizacja jako metoda upowszechniania wiedzy naukowej*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2019.

Naramowice są położone w północnej części Poznania, sąsiadują z cennymi terenami przyrodniczymi – rezerwatem przyrody Żurawiniec, terenami ochronnymi Warty i są położone blisko rezerwatu przyrody Meteoryt Morasko. Tradycyjnie Naramowice były terenami rolniczymi, zaś od XX wieku, kiedy włączono je w obręb Poznania, nadal pełniły funkcję gospodarczą – w okolicy do dziś znajdują się stawy rybne i wciąż można dostrzec pozostałości gospodarstwa ogrodniczego. W latach 90. ubiegłego wieku część z nich przekształcono w przestrzeń dla nowo otwieranych hipermarketów. To zatem teren graniczny, który we współczesnym poszukiwaniu przestrzeni rozlewania się miasta traktowany jest w sposób niejednoznaczny. Z jednej strony przyrodnicza bliskość jest wartością przyciągającą przyszłych mieszkańców, szukających przestrzeni łączących funkcje codzienne z wypoczynkowymi, z drugiej – ta ostatnia ulega stopniowej likwidacji, zgodnie zresztą z oczekiwaniami tych samych mieszkańców, szukających dogodnej lokalizacji dla miejsc zamieszkania, położonych w bliskiej odległości od centrum miasta.



19.01.2016



09.03.2022

Oto opis-reklama jednej z budowanych inwestycji mieszkaniowych (na zdjęciu po prawej widać ceglano-czerwone budynki w tle): „Największym atutem Naramowic są wyjątkowe **tereny zielone** otaczające inwestycję Nove Olendry, które tworzą północny klin zieleni. Bliskość **Warty oraz rezerwatu Żurawiniec** czynią z tej lokalizacji jedno z najbardziej ekologicznych miejsc w Poznaniu. Bliskość do **rozbudowanej infrastruktury miejskiej** oraz dobre skomunikowanie Naramowic z centrum Poznania pozwala na prowadzenie nowoczesnego, miejskiego stylu życia”<sup>9</sup>. Można się zastanawiać, czy zestawienie „ekologiczności” i „miejskiego stylu życia” nie tworzy sprzeczności, jednak nadal używane jest ono jako istotny argument napędzający zainteresowanie klientów ofertami obiecującymi spełnienie

<sup>9</sup> Ze strony dewelopera Nove Olendry, <https://www.noveolendry.pl/news/nowe-mieszkania-poznan-osiedle-nove-olendry/> (dostęp: 20.06.2023), wyróżnienia tekstu oryg.

marzeń o idealnej przestrzeni miejskiej – wygodnej, cichej i bliższej „podmiejskości” niż „metropolitalności”.



31.01.2021



31.01.2021

Jak pisze Gilles Clément: „granice pojawiają się na styku terenów opuszczonych i terenów użytkowanych”, wśród których wyróżnia „skraj lasu / skraj pola uprawnego lub miasta, granicę zarośli / granicę pola uprawnego lub miasta, granicę nieużytku / granicę pola uprawnego lub miasta, granicę wrzosowisk / granicę pola uprawnego lub miasta, granicę ugoru / granicę pola uprawnego lub miasta”<sup>10</sup>. Zapewne Clément ma na myśli raczej pogranicze lub obszar graniczny, ponieważ w opisywanych terenach wytyczonych granic nie napotkamy<sup>11</sup>. W przypadku Naramowic istotne są pogranicza zarośli/miasta, nieużytku/miasta i ugoru/miasta. „Zarośla”, „nieużytek” i „ugór” dobrze pasują do modelu projektowania przestrzeni przyrodniczych w mieście, w których przyrodę nie tyle się zachowuje, ile się nią gospodaruje, wpisując w ramy kolejnych stawianych kompleksów mieszkaniowych. Zarośla bowiem łączone są potocznie z roślinnością nieprzydatną człowiekowi. To tyle co „krzaki”, „chęchy”, bynajmniej nie las, który podlega ochronie i prawnym regulacjom. Z kolei żywo rozwijana teoria „nieużytków” miejskich wskazuje zarówno na stan pozbawiony wartości (przykładowo Kasper Jakubowski przytacza tu definicję encyklopedyczną: „grunty nienadające się do uprawy, czyli *de facto* tereny niewartościowe z gospodarczego punktu widzenia, zdegradowane ekonomicznie i społecznie”<sup>12</sup>), jak i potencjalnie użyteczny, gdy zostanie pomyślany w perspektywie przydatności ekologicznej i wpływający tak na dobrostan środowiskowy, jak i ludzki. Równolegle

<sup>10</sup> R. Clément, *Manifest trzeciego krajobrazu*, przeł. M. Turnau, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 3 (66), s. 11.

<sup>11</sup> Dziękuję za tę uwagę Piotrowi Juskowiakowi.

<sup>12</sup> K. Jakubowski, *Czwarta przyroda. Sukcesja przyrody i funkcji nieużytków miejskich*, Fundacja Dzieci w Naturę, Kraków 2020, s. 26.

w podobnym znaczeniu stosowany jest termin „użytek ekologiczny”<sup>13</sup>. „Ugór” jest nacechowany najbardziej negatywnie jako gleba najniższej klasy i tym samym teren podatny na inne cele niż rolnicze. Granica Naramowic w przeszłości była granicą pola uprawnego i miasta, dzisiaj staje się pograniczem nowych inwestycji mieszkaniowych i właśnie zarośli/ugorów/nieużytków. Symbolicznie wyznacza ją linia wiaduktu kolejowego, ciągnąca się na wschodzie, wzdłuż podmokłych terenów ochronnych Warty, oraz od północy w stronę Umultowa. Tereny jeszcze niezagospodarowane przecina (nomen omen) ulica Rubież, zachowująca jeszcze gdzieniegdzie charakter dawnej wsi.



28.11.2010



01.02.2022

Popularna koncepcja Ingo Kowarika wprowadza cztery kategorie przyrody (a właściwie „przyrod”<sup>14</sup> w liczbie mnogiej). Przypomnijmy pokrótce, że przyroda pierwszego rodzaju (lub, jak piszą polscy teoretycy, „pierwsza przyroda”) obejmuje pozostałości pierwotnych ekosystemów funkcjonujące na obrzeżach miast; „druga przyroda” odnosi się do kulturowo przekształconych krajobrazów rolniczych; „trzecia” – do parków, ogrodów wytworzonych i przetworzonych za pomocą ogrodniczych interwencji i wreszcie właściwa tu przyroda czwarta – rozwijająca się spontanicznie w przestrzeniach miejskich, na miejsko-przemysłowych terenach porzuconych<sup>15</sup>.

Przyglądając się środowisku przyrodniczemu na Naramowicach, można uznać, że albo żadna z tych propozycji nie oddaje w pełni specyfiki lokalnej roślinności

<sup>13</sup> K. Koreleski, *Zasady tworzenia i zarządzania użytkami ekologicznymi w Polsce*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2005, nr 1, s. 15–19.

<sup>14</sup> Korzystam tu z wypowiedzi Phila Macnaghtena i Johna Urry’ego piszących: „Nie ma jednej «przyrody» jako takiej, lecz są tylko rozmaite konkurencyjne «przyrody» i że każdą z nich konstytuuje różnorodność procesów społeczno-kulturowych, od których takie przyrody nie dają się zasadnie oddzielić”. Zob. P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 9.

<sup>15</sup> I. Kowarik, *Cities and Wilderness: A New Perspective*, „International Journal of Wilderness” 2011, t. 19, nr 3, s. 33.

i żyjącej tu fauny: dzików i lisów, albo uznać, że znajdziemy tu wymieszane pozostałości każdej. Jeśli za przykład pierwszej przyjmujemy tereny ochronne Warty, zaś biegnącą na północ ulicę Rubież za przechowującą fragmenty drugiej, to przyznać możemy również, że kawałki trzeciej znajdujemy w osiedlowych trawnikach i przydomowych ogródkach, natomiast czwartej w coraz bardziej okrojonych dawnych łąkach i polach.



10.05.2021



09.03.2022

Jednak Naramowice, od momentu sprzedaży dawnego gospodarstwa ogrodniczego inwestorom, poddane są presji prywatnej własności i zależne od zmiany własności gruntu. Kolejne plany zagospodarowania przestrzennego się zmieniają, dawne są odwoływane i uchwalane nowe<sup>16</sup>. Przykładem jest przyjęty 8 marca 2022 roku, czyli kiedy powstała już pierwsza wersja tego eseju, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulicy Naramowickiej i Karpia (części obejmującej dawne łąki i pola). Jak czytamy, ma on pogodzić funkcję mieszkaniową wielorodzinną z „zapewnieniem ochrony istniejącej zieleni, w tym dawnego parku dworskiego”<sup>17</sup>. Na planie znajdujemy wydzielone obszary „zieleni urządzonej”, „strefy zieleni osiedlowej”, „rząd drzew” oraz dwa „drzewa o dużej wartości przyrodniczej”. Dominuje teren „zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub zabudowy usługowej”<sup>18</sup>. Wyraźnie wyłania się wizja przyrody urządzonej, podporządkowanej ludzkim potrzebom i uładzonej. W klasyfikacji Kowarika byłaby to trzecia przyroda. Warto jednak dodać, że Naramowice w dalszym ciągu znajdują się w procesie budowy. Są

<sup>16</sup> Informacje o przeobrażeniach można znaleźć na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Poznania. Przykładem zmiany miejscowego planu związane z możliwościami inwestycyjnymi przy ulicy Sielawy i Czarnucha z 2015 roku. *Uchwała nr XX/256/VII/2015 z dnia 2015-11-17*, <https://bip.poznan.pl/bip/uchwały/uchwała-nr-xx-256-vii-2015-z-dnia-2015-11-17,59673/> (dostęp: 11.01.2024).

<sup>17</sup> Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu, <https://www.poznan.pl/mim/wortals/mpu/-,p,57013,57016,58979.html> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>18</sup> Ibidem.



przestrzenią potencjalnych inwestycji – otwartą możliwością ekonomiczną, gotową do wprowadzenia na rynek.

## 2. Stan przebudowy – przebudowa i roz-budowa jako „gospodarowanie” miastem



24.08.2020



12.09.2022

W latach 2020–2022 Naramowice stały się znakomitym terenem do obserwacji wpływu inwestycji komunikacyjnych na nowe dzielnice. Powrócę na chwilę do mapy Poznania. Naramowice bowiem to nie tylko opisane wcześniej tereny biegnące w stronę Warty, lecz także socmodernistyczne osiedle Łokietka, typowy dla tego czasu kwartał domów jednorodzinnych oraz zakładane od lat 30. ubiegłego wieku osiedle społeczne, zakładające budowę parterowych domków z ogrodami<sup>19</sup>. Pomiędzy tą „starą” częścią dzielnicy a „nową” – rozciągającą się na zachód od ulicy Naramowickiej – pozostawiono pas zieleni, łąk, zawieszony między funkcjami, które mają spełniać enklawy zieleni w mieście. Nie mogę go nazwać ani „użytkiem ekologicznym”, czyli zapisanym w planie miejscowym obszarem chronionym, wyłączonym z „produkcji” ze względu na swoje cechy przyrodnicze, a przydatnym dzięki swoim wartościom prozdrowotnym, kulturowym i społecznym<sup>20</sup>, ani czwartą przyrodą, która rozwija się niezależnie od woli człowieka. Doraźnie użytkowany był jako teren spacerowy dla psów i ich opiekunów oraz czasowe miejsce postoju dla wesołych miasteczek i cyrków. Przez lata toczącej się dyskusji i powstawania kolejnych

<sup>19</sup> Dzisiaj w jednym z nich działa skoncentrowane na działaniach wspólnotowych i dokumentacyjnych Centrum Inicjatyw Lokalnych, Mikro Dom Kultury „Lotaryńska 6”.

<sup>20</sup> Krzysztof Koreleski pisze: „Przedmiotem ochrony w użytkach ekologicznych mogą być gatunki chronione lub zagrożone, siedliska (biotopy), walory krajobrazowe czy różne cechy abiotyczne (rzadko występujące gleby, osobliwe stosunki wodne, specyficzne ukształtowanie terenu itp.)”. K. Koreleski, *Zasady tworzenia i zarządzania użytkami...*, op. cit., s. 17.

planów o rozbudowie północnej części Poznania pozostawał w zawieszeniu, czekając na swój moment, by stać się częścią miasta. Ten nadszedł wreszcie w roku 2020, kiedy tzw. tramwaj na Naramowice wszedł w fazę realizacji. Gospodarowanie w tym przypadku ma wymiar specyficzny, nie zakłada pierwotnego projektu miasta i jego konsekwentnej realizacji, to raczej reagowanie na pojawiające się stany i możliwości, nawiązywanie do działań, które się pojawiają. Dlatego być może Naramowice są cały czas w stanie roz- lub prze-budowy, zależnej od kolejnych inicjatyw deweloperskich i powoli, choć nie bez przeszkód wyłaniających się społeczności lokalnych<sup>21</sup>.



01.09.2020



21.07.2021

Poza trasą tramwajową projekt obejmował budowę wiaduktu nad trasą szybkiego ruchu na ulicy Lechickiej, biegnącej wzdłuż torów dwupasmowej jezdni oraz ścieżek rowerowych<sup>22</sup>. Wprowadziła ona kolejną istotną granicę. Naramowice zostały przestrzennie wyodrębnione od Starego Miasta tranzytową obwodnicą Poznania (wspomnianą ulicą Lechicką) oraz dzielącą dzielnicę mniej więcej na połowę aleją Praw Kobiet. Teraz, żeby przejść ze strony ulicy Naramowickiej do osiedla Łokietka, trzeba pokonać kolejne światła drogowe. Dzielnica straciła spójność, ale może nigdy tej spójności nie było? W zamian mieszkańcy zdobyli to, czego oczekiwali, kupując tu mieszkania, czyli sprawne połączenie komunikacyjne z centrum, zaś kosztem, który ponieśli, były rosnące ceny nieruchomości. Na granice urbanistyczne nałożyły się różnice pokoleniowe, nastąpił podział na rodziny z dziećmi w nowo budowanych osiedlach i starszych mieszkańców blokowisk. Naramowice ilustrują

<sup>21</sup> Ich inicjatorem może być wspomniany wcześniej Mikro Dom Kultury, zachęcający mieszkańców do poznawania historii dzielnicy i angażowania się w działania na rzecz społeczności, także ekologiczne. Zob. „Lotaryńska 6: Mikro Dom Kultury”, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064992392011> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>22</sup> W ciekawy sposób znaczenie trasy tramwajowej dla Naramowic analizuje Michał Beim. Zob. M. Beim, *Tramwaj na Naramowice jako idea urbanistyczna i polityczna*, „Kronika Miasta Poznania” 2020, nr 4, s. 224–240.

taki sposób gospodarowania (to w Poznaniu ważne słowo) miastem, które chce pogodzić sprzeczne interesy deweloperów, zarządców miasta, ale też coraz bardziej świadomych mieszkańców walczących o wydzielenie terenów dla dziecięcych placów zabaw (raczej w skali mikro niż makro) czy konserwację rezerwatu Żurawiniec, zagrożonego wysychaniem na skutek gwałtownie przyrastającej zabudowy mieszkaniowej. Są doskonałą ilustracją tezy o agonistycznym charakterze miasta, w którym ścierają się różnorodne potrzeby jednostek i grup<sup>23</sup>.



15.07.2007



12.09.2022

Naramowice odzwierciedlają współczesne dyskusje urbanistyczne, zwłaszcza głośną debatę o budowanych w latach 90. ubiegłego wieku tzw. osiedlach grodzonych, preferowanych przez kupujących mieszkania ze względu na, jak to nazywa Jacek Gądecki, potrzebę „ontologicznego bezpieczeństwa”<sup>24</sup> (a może z powodu braku innych ofert). Wybory mieszkańców kontrastowały z ostrą ich krytyką w mediach<sup>25</sup>. Warto zauważyć, że krytyka ta była jednocześnie krytyką społeczeństwa nieprzygotowanego do realizowania idei współczesnego miasta i miejskości. Osiedla zamknięte na Naramowicach obejmują te tereny, które były zabudowywane w pierwszych latach nowego tysiąclecia<sup>26</sup>. Stopniowo zaczęły one ustępować osiedlom o charakterze mieszanym: z zamkniętym lub ograniczonym wjazdem dla samochodów i możliwością swobodnego przechodzenia lub przejazdu rowerami. Związane jest to zarówno

<sup>23</sup> To oczywiście odwołanie do znanej koncepcji Chantal Mouffe, Zob. Ch. Mouffe, *Artistic Activism and Agonistic Spaces*, „Art & Research. A Journal of Ideas, Contexts and Methods” 2007, t. 1, nr 2, [https://chisineu.files.wordpress.com/2012/07/biblioteka\\_mouffe\\_artistic-activism.pdf](https://chisineu.files.wordpress.com/2012/07/biblioteka_mouffe_artistic-activism.pdf) (dostęp: 30.06.2023).

<sup>24</sup> J. Gądecki, *Między unikalnością a standaryzacją – osiedle grodzone jako złożony produkt*, „Studia Humanistyczne AGH” 2010, nr 8, s. 119.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 120–121.

<sup>26</sup> Interesująca analiza „starych Naramowic” i ponowoczesnych projektów deweloperskich została opisana przez Józefa Modrzejewskiego w artykule *Metamorfozy zespołu osiedli Piątkowo-Naramowice* w „Kronice Miasta Poznania” 1998, R. 66, nr 1, s. 194–207.

z uwzględnieniem w zabudowie mieszkalnej punktów usługowych (i lokalnej filii biblioteki Raczyńskich), jak i zachowaniem owego wypoczynkowego charakteru dzielnicy oczekiwanym przez mieszkańców.

Porównując „nowe Naramowice” z osiedlem Łokietka, notujemy także różnice między projektowaniem dzisiejszym i tak odsądzanym od czci i wiary socymodernistycznym. Osiedle Łokietka jest typowym dla lat 70. i 80. układem budynków pięciokondygnacyjnych, zorganizowanym wokół części przeznaczonej na sklepy, pocztę i szkołę. Nowe części dzielnicy nie respektują tych zasad. Powstają, niepowiązane ze sobą, grupy kolejnych budynków zorganizowane wokół miniplaców zabaw. Jednak w roku 2008 część dzielnicy (tzw. Małe Naramowice) była podawana jako wzór dla „miastotwórczej idei”. Filip Springer pisał w *Księdze zachwytów*: „Oto bowiem architekci z warszawskiej pracowni ARE postanowili nie abstrahować od tego, co wokół. Zaproponowali zespół niewysokich budynków, które w naramowickim chaosie stwarzają kawałek prawdziwego miasta”<sup>27</sup>. W dalszej rozbudowie Naramowic w niewielkim stopniu podjęto pomysł architektów (nawiązanie widoczne jest we wspomnianym już osiedlu Nove Olendry).



14.02.2021



02.01.2022

Codzienne spacerunki po tym terenie pozwoliły mi na bieżąco obserwować powstawanie nowych inwestycji mieszkaniowych. Można więc dostrzec także zmiany i zagęszczanie przestrzeni pomiędzy kolejnymi zespołami budynków. Początkowo stawiano na bloki przede wszystkim trzypiętrowe i domy jednorodzinne. Na filmie reklamowym, opublikowanym przez inwestora w 2014 roku, Naramowice przedstawiane są jako „przyjazna przestrzeń publiczna” przeciwstawiona „monotonii blokowisk”<sup>28</sup>. Mówi się o przestrzeniach do uprawiania sportu, aktywności kulturalnej i ich połączeniu z codzienną pracą. Wirtualne ujęcia z punktu widzenia

<sup>27</sup> F. Springer, *Księga zachwytów*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2016, s. 150.

<sup>28</sup> Masterplan firmy Echo Investments: *Małe Naramowice Masterplan*, YouTube, 12.02.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=-tkhBHvGysY> (dostęp: 7.07.2023).

przechodnia pokazują przeszklone budynki, zielen i tory tramwajowe. Jednak zasadniczo różnią się one od tego, co widzimy w przestrzeni fizycznej (może poza jednym przywołanym i zrealizowanym osiedlem) – zarówno przestrzeni otwartej, jak i ostatecznej lokalizacji tramwaju. Z czasem stawiano bloki coraz wyższe i bardziej powtarzalne. Jednocześnie ograniczano te jakości, które miały definiować Naramowice, czyli bliskość łąk i terenów naturalnych ekosystemów.

### 3. (Nie)użytek – przestrzenie przyrodnicze jako miejskie enklawy



01.02.2021



05.05.2021

Zielen i żywa przyroda, która miała definiować Naramowice, zwykle przynależy tu do prywatnych ogródków, trawników i przestrzeni międzyblokowych. Zaprojektowana przez wyspecjalizowane firmy jest zagospodarowaną trzecią przyrodą Kowarika w miniskali. Reprezentuje upodobania mieszkańców i projektantów. Wybierane są rośliny i drzewa odporne na miejskie warunki życia i niewymagające szczególnej pielęgnacji: akacje, ozdobne trawy, forsycje, odporne krzewy okrywowe. Tworzą namiastkę ogrodu, lecz przecież nie jest to teren, który taką funkcję jak ogród mógłby spełniać. Pozwalają one formować kształty, symulować pewne stany dzikości, jednak o bioróżnorodności użytków ekologicznych trudno tu mówić. Mieszkańcy stosują więc rodzaj kontrofensywy ogrodniczej, sadząc pomiędzy nimi cebulki krokusów, tulipanów i narcyzów<sup>29</sup>. Brane są jednak pod uwagę ich apele. Wraz z budową trasy naramowickiej zaplanowano park osłonowy, którego celem jest ochrona przed zanieczyszczeniami i hałasem nowej arterii<sup>30</sup>. Także tu preferowana jest roślinność odporna i prosta w uprawie (sosny czarne, cisy pośrednie, byliny i krzewy).

<sup>29</sup> Zob. *Poznań: Na Naramowicach posadzili tysiące krokusów!*, TenPoznan.pl, 20.10.2019, <https://tenpoznan.pl/poznan-na-naramowicach-posadzili-tysiacze-krokusow/> (dostęp: 6.07.2023).

<sup>30</sup> Inicjatywa Rady Osiedle Naramowice. Zob. A. Karczewska, *Sadzenie drzew w nowym parku na Naramowicach: osłonią mieszkańców od spalin i hałasu*, „Codzienny Poznań”, 7.12.2022, <https://>



19.01.2015



21.07.2021

Co ciekawe, w znanej publikacji Kaspra Jakubowskiego to właśnie Naramowice służyły za ilustrację dla nieużytków miejskich (ewentualnie „nieużytków ekologicznych”)<sup>31</sup>. Autor *Czwartej przyrody* widział w nich nadzieję na tworzenie „łąk miejskich”, gotowych do przeobrażenia w tereny zieleni urządzonej. Kadry zamieszczony w książce pokazywał dachy jednego z osiedli (dokładnie osiedla Małe Naramowice) ponad gęstwiną roślinności, zielonych drzew i żółtej nawłoci. Mój obiektyw skierowałam w odwrotnym kierunku. Niemożliwe jest już dostrzeżenie dachów Małych Naramowic, przysłoniętych kolejnymi budynkami. Sfotografowałam w zamian widok od strony osiedla – najpierw w kierunku łąk, a później zbudowanego w ich miejscu kolejnego osiedla.



09.03.2022



12.09.2022

[codziennypoznan.pl/artukul/2022-12-07/sadzenie-drzew-w-nowym-parku-na-naramowicach-osloniamieszkanow-od-spalin-i-halasu/](http://codziennypoznan.pl/artukul/2022-12-07/sadzenie-drzew-w-nowym-parku-na-naramowicach-osloniamieszkanow-od-spalin-i-halasu/) (dostęp: 6.07.2023).

<sup>31</sup> K. Jakubowski, *Czwarta przyroda...*, op. cit., s. 125.

Istotnie jednak tereny te, zwłaszcza część pozostała po gospodarstwie ogrodniczym, były przykładem „nieużytków ekologicznych” rozwijających się na obszarze dawnych terenów przemysłowych i dzielnie stawiających czoła betonowym pozostałościom budynków. Zdjęcia tę relację pokazują wyraźnie. Gilles Clément nazywa takie widoki „trzecimi krajobrazami”. Charakteryzuje je pozostawanie pomiędzy terenami opuszczonymi (dawniej użytkowanymi) a rezerwatami (powstającymi samoistnie – trudno dostępnymi), co wpływa na ich nieokreślony charakter<sup>32</sup>. Francesco Bergamo opisuje trzeci krajobraz nieco inaczej. „Chodzi na przykład o leżące odłogiem grunty na skraju drogi, tereny opuszczone lub niebędące już w użytkowaniu, odzyskiwane stopniowo przez przyrodę”<sup>33</sup>. Obaj – i Clément, i Bergamo – mają na myśli estetykę wyrastającą z romantycznej idei natury, związanej z ruinami i krajobrazem poprzemysłowym. Wyraża ona, jak przekonuje Bergamo, melancholię, która zakłada możliwość porzucenia antropocentrycznej perspektywy. A jednak moje fotograficzne kadry trzeba czytać w kontekście przestrzeni, w której powstały. Za chwilę na ten teren wjadą maszyny budowlane, linie horyzontu przysłonią konstrukcje i rusztowania, zza których wyłonią się ściany nowych osiedli. Czy ktoś upomni się o zachowanie choć fragmentu „nieużytków”, miejskich enklaw przyrody? To zatem melancholia wynikająca nie tyle z tęsknoty za przeszłością, lecz z prawdopodobnej wizji przyszłości.



22.03.2020



14.05.2022

Wróćmy do stanowiącego rodzaj motta dla fotoeseju badania<sup>34</sup>. Wynika z niego, że w gruncie rzeczy poszukując przestrzeni do zamieszkania, nie mamy specjalnych

<sup>32</sup> R. Clément, *Manifest trzeciego krajobrazu*, op. cit., s. 3.

<sup>33</sup> F. Bergamo, *Co sprawia, że współczesne nieużytki są tak inne, tak atrakcyjne?*, przeł. E. Ranocchi, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 3 (66), s. 47.

<sup>34</sup> T. Bojć, P. Chimeczak-Bratkowski, D. Różewicz, *Szczęśliwy dom. Dzielnica różnorodnych potrzeb*, ThinkCo, Otodom, Warszawa 2022, s. 18, [https://drive.google.com/file/d/19WLPK7oJ9MkOUUd7\\_bxfOGJvVr69t9hn/view](https://drive.google.com/file/d/19WLPK7oJ9MkOUUd7_bxfOGJvVr69t9hn/view) (dostęp: 12.07.2023).

oczekiwać. Potrzebujemy minimum wygody, rodzaju „poręczności” w miejskim życiu. Co istotne, w odpowiedzi na pytanie o ważność środowiska naturalnego dla poczucia szczęścia wskazało na nie aż 69% mieszkańców Naramowic, najwięcej spośród wszystkich badanych części Poznania. Naramowice nie oferują ani szczególnej dostępności sklepów (choć są one umiejscowione w dystansie spaceru), na którą wskazywali badani w ankiecie mieszkańcy, ani zlokalizowanych na miejscu ośrodków rozrywki i atrakcji kulturalnych (choć znajdują się tu dwie szkoły podstawowe, biblioteka i wspomniany Mikro Dom Kultury). Podstawą decyzji o wyborze Naramowic jako miejsca do życia jest zatem albo właśnie przyroda, albo komunikacyjne usytuowanie dzielnicy wobec centrum Poznania (zresztą w badaniu najczęściej przywoływanego). Obie te możliwości dzielnica zapewnia oraz właśnie te oczekiwania podkreślają deweloperzy. Jednak warto pamiętać, że o tym, czym staną się Naramowice w przyszłości, zadecydują sami mieszkańcy. Ci dawni bowiem, związani z osiedlem Łokietka, niedługo mogą stanowić mniejszość. Dopiero wśród nowych, zamieszkujących kolejne bloki może się wyłonić społeczność lokalna, świadoma ekologicznych znaczeń. Czy taka, w świetle obecnych trendów inwestycyjnych, się pojawi? Na razie Naramowice to jeszcze nie miasto, lecz także już nie peryferia.

Mój fotoesej powstał z potrzeby udokumentowania zmian zachodzących w okolicy, w której mieszkam. Daty pod zdjęciami świadczą o szybkości zachodzących zmian. Równie ważna była dla mnie fascynacja wspomnianym wcześniej trzecim krajobrazem, obrazem stanów w procesie, nieukończonych. To jakby „odwrócona ruina” – nie taka, w którą konstrukcja popada, lecz z której się wyłania. Wybrany przeze mnie styl „nowej topografii”, związanej z rejestracją przekształconego przez człowieka środowiska przyrodniczego, znakomicie nadaje się do obrazowania tej ludzko-przyrodniczej historii<sup>35</sup> – pod pozorem obiektywnej dokumentacji przemycia subiektywną refleksję o przestrzeni. Luc Pauwels pisał, że fotoeseje są ciągłą „pracą w procesie, ruchomym celem”<sup>36</sup>. Jest tak dlatego, że to dopiero zdjęcia po czasie pozwalają nam dojrzeć zjawiska, które fotografowaliśmy, na nowo i uczynić je tym samym świadomym przedmiotem refleksji.

Moja opowieść o Naramowicach pokazuje w istocie, że pragnienie zbudowania miasta zrównoważonego, naturo-kulturowego, w którym funkcja przyrodnicza będzie co najmniej równie ważna, co mieszkalna, jest dotychczas nierealizowalna. Tu wektor jest skierowany w drugą stronę. Człowiek nadal „odzyskuje” dla siebie przestrzeń, by poddać ją kolonizacji, zagospodarować i uporządkować. Lecz może się myłę? Wciąż jesteśmy w stanie budowy. Czym zatem będą Naramowice po rozbudowie, jeśli ten proces kiedykolwiek się zakończy? Miejską enklawą przyrodniczą? Miejscem

<sup>35</sup> Por. M. Michałowska, *Czy istnieje „nowa topografia” w polskiej fotografii?* [w:] M. Michałowska, M. Szymanowicz (red.), *Procesy, sedymentacje, topografie. O polskim dokumencie fotograficznym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

<sup>36</sup> L. Pauwels, *Conceptualising the ‘Visual Essay’...*, op. cit., s. 10.



do spacerów? Czy jedynie rozrastającym się skupiskiem domów, do których wraca się po pracy lub nauce w mieście?

## Bibliografia

- Beim M., *Tramwaj na Naramowice jako idea urbanistyczna i polityczna*, „Kronika Miasta Poznania” 2020, nr 4, s. 224–240.
- Bergamo F., *Co sprawia, że współczesne nieużytki są tak inne, tak atrakcyjne?*, przeł. E. Ranocchi, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 3 (66).
- Bielicka M., *Raport o dzielnicach Poznania. Nie zgadnienie, w których mieszkańcom żyje się najszczęśliwiej*, „Gazeta Wyborcza”, 26.08.2022, [https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28830826,raport-o-dzielnicach-poznania-w-ktorych-dzielnicach-poznania.html?\\_ga=2.196825580.1919420415.1662964823-1499841231.1583824191](https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28830826,raport-o-dzielnicach-poznania-w-ktorych-dzielnicach-poznania.html?_ga=2.196825580.1919420415.1662964823-1499841231.1583824191) (dostęp: 11.01.2024).
- Bojć T., Chimczak-Bratkowski P., Różewicz D., *Szczęśliwy dom. Dzielnic różnorodnych potrzeb*, ThinkCo, Otdom, Warszawa 2022, [https://drive.google.com/file/d/19WLPK7o-J9MkOUUd7\\_bxfOGJvVr69t9hn/view](https://drive.google.com/file/d/19WLPK7o-J9MkOUUd7_bxfOGJvVr69t9hn/view) (dostęp: 12.07.2023).
- Boyer D.E., Turner R.M., Webb R.H., *Repeat Photography: Methods and Applications in the Natural Sciences*, Island Press, Washington–Covelo–London 2010.
- Clément R., *Manifest trzeciego krajobrazu*, przeł. M. Turnau, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 3 (66).
- Gądecki J., *Między unikalnością a standaryzacją – osiedle grodzone jako złożony produkt*, „Studia Humanistyczne AGH” 2010, nr 8, s. 117–128.
- Jakubowski K., *Czwarta przyroda. Sukcesja przyrody i funkcji nieużytków miejskich*, Fundacja Dzieci w Naturę, Kraków 2020.
- Jankowska K., Michałowska M., Łuczkiwicz A., *Zobaczyć – rozpoznać – zrozumieć. Wizualizacja jako metoda upowszechniania wiedzy naukowej*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2019.
- Karczewska A., *Sadzenie drzew w nowym parku na Naramowicach: osłonią mieszkańców od spalin i hałasu*, „Codzienny Poznań”, 7.12.2022, <https://codziennypoznan.pl/artykul/2022-12-07/sadzenie-drzew-w-nowym-parku-na-naramowicach-osloniamieszkanow-od-spalin-i-halasu/> (dostęp: 6.07.2023).
- Klett M., *Repeat Photography in Landscape Research* [w:] E. Margolis, L. Pauwels (red.), *The Sage Handbook of Visual Research Methods*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks 2011.
- Koreleski K., *Zasady tworzenia i zarządzania użytkami ekologicznymi w Polsce*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2005, nr 1, s. 15–19.
- Kowarik I., *Cities and Wilderness: A New Perspective*, „International Journal of Wilderness” 2011, t. 19, nr 3.
- „Lotaryńska 6: Mikro Dom Kultury”, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064992392011> (dostęp: 5.07.2023).
- Macnaghten Ph., Urry J., *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Małe Naramowice Masterplan*, YouTube, 12.02.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=-tkhBHvGysY> (dostęp: 7.07.2023).

- Michałowska M., *Czy istnieje „nowa topografia” w polskiej fotografii?* [w:] M. Michałowska, M. Szymanowicz (red.), *Procesy, sedymentacje, topografie. O polskim dokumencie fotograficznym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
- Modrzejewski J., *Metamorfozy zespołu osiedli Piątkowo-Naramowice*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, R. 66, nr 1, s. 194–207.
- Mouffe Ch., *Artistic Activism and Agonistic Spaces*, „Art & Research. A Journal of Ideas, Contexts and Methods” 2007, t. 1, nr 2, [https://chisineu.files.wordpress.com/2012/07/biblioteka\\_mouffe\\_artistic-activism.pdf](https://chisineu.files.wordpress.com/2012/07/biblioteka_mouffe_artistic-activism.pdf) (dostęp: 11.01.2024).
- Pouwels L., *Conceptualising the ‘Visual Essay’ as a Way of Generating and Imparting Sociological Insight: Issues, Formats and Realisations*, „Sociological Research Online”, 2012, nr 17 (1), <http://www.socresonline.org.uk/17/1/1.html>, <https://journals.sagepub.com/doi/10.5153/sro.2575> (dostęp: 11.01.2024).
- Poznań: Na Naramowicach posadzili tysiące krokusów!*, TenPoznan.pl, 20.10.2019, <https://tenpoznan.pl/poznan-na-naramowicach-posadzili-tysiacie-krokusow/> (dostęp: 6.07.2023).
- Rosler M., *In the Place of the Public: Observations of a Frequent Flyer*, „Assemblage” 1994, nr 25, s. 44–79.
- Springer F., *Księga zachwyków*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2016.